

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
z udziałem zainteresowanego I. Y.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego
w Krakowie z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUz 103/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, postanowieniem z dnia 15 grudnia 2021 r., odrzucił odwołanie P. H., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą H. w K. (dalej jako płatnik), od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Chrzanowie z dnia 18 listopada 2019 r. stwierdzającej, że I.Y. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 9 października 2017 r. do 19 grudnia 2017 r. jako zleceniobiorca u płatnika.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołanie od decyzji z dnia 18 listopada 2019 r. zostało złożone w imieniu płatnika przez profesjonalnego pełnomocnika. Zarządzeniem z dnia 3 lutego 2020 r. odwołanie zostało zwrócone na podstawie art. 130^{1a} § 1 k.p.c. z uwagi na brak jednego egzemplarza odpisu odwołania z załącznikami. Zarządzenie o zwrocie odwołania doręczono pełnomocnikowi odwołującego się w dniu 20 lutego 2020 r., który w terminie tygodniowym od dnia

doręczenia zarządzenia nie uzupełnił braku odwołania ani nie wniósł zażalenia. Zarządzenie o zwrocie odwołania stało się prawomocne z dniem 28 lutego 2020 r.

Następnie w dniu 15 lipca 2020 r. do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął wniosek odwołującego się o reasumpcję zarządzenia z dnia 3 lutego 2020 r. o zwrocie odwołania; ewentualnie odwołujący się wniósł „o przywrócenie uchybionego terminu do ponownego złożenia odwołania od decyzji pozwanego z dnia 18 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jako spóźnione podlega odrzuceniu (art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c.), a nadto w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma zastosowania art. 168 k.p.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ocena ponownego odwołania z lipca 2020 r. (od decyzji z dnia 18 listopada 2019 r.) nie może być oceniana z pominięciem sytuacji związanej ze zwrotem pierwotnie prawidłowo złożonego odwołania. W tej sytuacji pełnomocnik płatnika mógł je wnieść ponownie, czego jednak nie uczynił. Stąd kolejne złożenie odwołania w lipcu 2020 r. należy uznać za złożone ze znacznym przekroczeniem terminu. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (to jest sytuacji rodzinnej i obostrzeń związanych ze stanem epidemicznym). Z kolei w innych sprawach tego samego płatnika pełnomocnik był wezwany do uzupełnienia braków odwołania i braki te uzupełnił. Dlatego Sąd Okręgowy z mocy art. 477⁹ § 3 k.p.c. odrzucił odwołanie.

Zażalenie płatnika oddalił Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 29 czerwca 2022 r. W ocenie Sądu drugiej instancji, wniosek o reasumpcję nie jest zasadny z uwagi na brak przesłanek z art. 359 k.p.c. w związku z art. 362 i 394 § 1 k.p.c.; zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu (odpowiednio odwołania) należy zaliczyć do zarządzeń kończących postępowania w sprawie.

Po wtóre, argumentacja odnosząca się do art. 168 k.p.c. jest bezprzedmiotowa, bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma zastosowanie art. 477⁹ § 3 k.p.c., a wymienione tam przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2020 r., I UK 319/19). Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że profesjonalny pełnomocnik płatnika – w wyniku choroby jego dzieci – nie był pozbawiony

możliwości podejmowania działań w okresie od 20 do 27 lutego 2020 r., kiedy możliwe było ponowne złożenie odwołania, zwłaszcza że w odniesieniu do niego należy stosować miernik podwyższonej staranności. W spornym okresie nie obowiązywały jeszcze żadne ograniczenia związane ze stanem epidemii, bo stan ten nie został wówczas ogłoszony. W końcu zamknięcie przedszkola, do którego uczęszczały dzieci pełnomocnika nie sanuje jego zachowania, bo do tego doszło w dniu 11 marca 2020 r., a więc blisko dwa tygodnie po bezskutecznym upływie terminu do ponownego wniesienia odwołania. Podobnie nie ma znaczenia okoliczność dotycząca ograniczenia funkcjonowania sądów w pierwszej połowie 2020 r., gdyż do tego typu ograniczenia doszło w znacznym odstępie czasowym po dniu 27 lutego 2020 r. Dlatego za chybione należało uznać powołanie się przez skarżącego na uregulowania zawarte w ustawie z dnia 31 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 568). Zgodnie z art. 15zzs ust. 1 pkt tej ustawy, w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID bieg terminów procesowych i sądowych w postępowaniach sądowych, w tym sądowno-administracyjnych, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres. Takie wstrzymanie (zawieszenie) biegu terminów, które były przewidziane dla stron postępowania, obowiązywało w okresie od 30 marca 2020 r. do 25 maja 2020 r. Nie ma ono zatem znaczenia dla przedmiotowej sprawy, gdzie termin do ponownego złożenia odwołania upływał z dniem 27 lutego 2020 r. Zasadne było zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że wniesienie odwołania od decyzji z dnia 18 listopada 2019 r. po raz kolejny dopiero w dniu 15 lipca 2020 r., czyli po siedmiu miesiącach od upływu terminu miesięcznego z art. 477⁹ § 1 k.p.c., nastąpiło z nadmiernym opóźnieniem.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik płatnika. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., albowiem przekroczenie terminu do wniesienia przez odwołującego się odwołania od decyzji z dnia 18 listopada 2019 r. było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od płatnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania, bowiem skarżący nie wykazał, by doszło do ziszczenia się podstawy w zakresie uregulowanym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Po pierwsze, skarżący w żaden sposób nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Poza powtórzeniem ustawowego terminu ta część wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie identyfikuje kwalifikowanej postaci naruszenia prawa, polegającej na jej oczywistości, widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw zaskarżenia były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego stanu faktycznego. W judykaturze podkreśla się także, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe okoliczności na grunt analizowanego problemu od początku widać, że skarżący prezentuje inną optykę, nadając pojęciom otwartym („przekroczenie terminu było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się”) subiektywne znaczenie. Jednocześnie wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania dyskretnie pomija okoliczności podniesione przez Sąd drugiej instancji, które w sposób klarowny pozwalają zrozumieć, dlaczego nie doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy.

W orzecznictwie wyjaśniono, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się instytucji przywrócenia terminu, o której mowa w art. 168 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422). Z tego względu wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrecjonalną możliwość potraktowania jego tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium („przekroczenie terminu nie jest nadmierne”) nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i winno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681). Generalnie chodzi o to, by przekroczenie terminu nie było nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825), mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a to zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440). Przykładowo można wskazać, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie 18 miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu jest nadmiernie spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 57). Z kolei w postanowieniu z dnia 28 listopada 2018 r., II UK 520/17 (LEX nr 2583839) przyjęto, że 6 miesięczny termin oznacza, że odwołanie jest nadmiernie spóźnione.

Stąd nadmierność przekroczenia nie może być postrzegana wertykalnie (mierzona ilością samych dni), lecz winna uwzględniać inne horyzontalne zależności, jakie miały miejsce w sprawie, w tym także, a może przede wszystkim, moment wydania zarządzenia o zwrocie odwołania, skoro był to punkt zwrotny w zachowaniu odwołującego się (jego pełnomocnika). Stąd należy zauważyć, że profesjonalny pełnomocnik ani nie wykorzystał możliwości uzupełniania braku formalnego, ani też nie zaskarżył zażaleniem zarządzenia o zwrocie odwołania. Natomiast ponowne odwołanie złożył dopiero w lipcu 2020 r., czyli po upływie kilku miesięcy od powzięcia wiadomości o zwrocie odwołania, co z perspektywy tej

przesłanki pozwalało Sądowi pierwszej instancji (a później Sądowi Apelacyjnemu) uznać, że przekroczenie było nadmierne.

Z kolei, o ile sformułowanie z art. 477⁹ § 3 k.p.c. „przyczyny niezależne” jest szersze od „braku winy strony” (art. 168 § 1 k.p.c.) i pozwala na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych (postanowienie SN z dnia 14 lutego 1996 r., II URN 63/95, OSNAPIUS 1996 nr 17, poz. 256), o tyle nie każda choroba jest taką przyczyną (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 maja 2007 r., II UZ 9/07, LEX nr 532124 i z 28 maja 2013 r., III UZP 7/13). W konkretnym stanie faktycznym choroba dzieci została szczegółowo omówiona przez Sąd drugiej instancji, który w odniesieniu do profesjonalnego pełnomocnika zaakcentował także podniesiony miernik staranności w prowadzeniu spraw. Argument ten jest trafny.

Tym samym dokonana na tym tle wykładnia norm prawa procesowego nie jest oparta na skrajnych ciągach interpretacyjnych, atypowych wnioskach, lecz wręcz przeciwnie porusza się w obszarze typowych ocen związanych z działaniami profesjonalnego pełnomocnika, który w jednej sprawie i w tym samym czasie był w stanie konwalidować uchybienia formalne, a w rozpoznawanej sprawie już nie. Tego rodzaju selektywne spojrzenie na przebieg procesu nie pozwala przypisać Sądowi Apelacyjnemu oczywistego naruszenia prawa, czemu zresztą dał wyraz Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 16 marca 2023 r., I USK 211/22.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[ał]